Nr. 53 | Uiszczono opłatę pocztową gotówką | Lwów, poniedziałek 5 marca 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach **24 gr.**

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176 REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Wszyscy do urny!

Wyborczynie! Wyborcy m. Lwowa!

Nadszedł doniosły, historyczny dzień. Rozegra się w nim bezkrwawa wielka bitwa, której wynik zadecyduje o losie Polski na długi okres czasu. Od zwycięstwa idei proletarjatu fizycznego i umysłowego nad ciemnemi siłami reakcji i zamaskowanych jej służalców zależeć będzie los klasy pracującej w tym kraju.

Wyborczynie, Wyborcy!

Wy wszyscy, którzy wyczerpującą przedwcześnie życie pracą muskułów i pracą mózgu zdobywacie z trudem nędzny tylko kęs chleba, wy wszyscy, będący rdzeniem tej ziemi, życiodajną krwią jej żył, **Wy wszyscy — czy to chodzicie w poplamionej bluzie robotnika, czy w wytartym surducie pracownika — inteligenta —** uświadomcie sobie w tych godzinach decydujących, że posiadacie w ręku broń, która zapewnić może tryumf idei i egzestencję waszą podnieść na wyższy i pełniejszy stopień bytowania!

Tą bronią biała kartka wyborcza, na której czerni się nasz znak: 2.

Nie krwawym gwałtem, nie białym terorem idzie lud pracujący na rozległych obszarach Rzeczypospolitej polskiej po swoje święte, należące mu się a dotychczas nieprzyznane prawa. W rękach swych trzyma zwycięstwo swoje: głosy miljonowych rzesz pracowników fizycznych i umysłowych, rzucone w dzisiejszym dniu wyborów, są tym olbrzymim ciężarem,

pod którym zawali się gmach nieprawości krzywdy i wyzysku.

Wasze jest zwycięstwo, jeśli bez względu na drobne nieporozumienia i rozsterki w obozie klasy pracującej, bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe, bez względu na stopień inteligencji i cenzus wykształcenia pójdziecie solidarnie do urny wyborczej!

Wyborczynie, Wyborcy Lwowa!

Wy wszyscy, skupiający się pod sztandarem Pracy, **jesteście przygniatającą większością.** Jeśli Wasze uświadomienie będzie równe sile Waszej, druzgocąca stanie się klęska przeciwników.

Pomnijcie, że jesteście wolnymi Obywatelami Waszego państwa i umiejcie skorzystać z tego dostojeństwa wolności.

Nie dajcie się zastraszyć, oszukać, okłamać! Nie wierzcie szumnym frazesom, fałszywym obiecankom — ci, co Wam grożą i ci, co się Wam teraz łaszą, nie należą do Waszego świata i po dniu wyborów nie będą myśleli o trudzie Waszym i o bolach Waszych! Potrzebni im jesteście jako bezduszny materjał tylko na dzień dzisiejszy, aby Waszymi głosami ugruntować swe dalsze panowanie nad Wami. Nie dajcie się użyć jako narzędzie, nie pozwólcie, by operowano Wami jak ślepą masą!

Wyborczynie, Wyborcy! Nie mówimy do Was innym językiem, jak mówiliśmy od lat, od czasu, kiedy nad klasą pracującą w Polsce rozwinął się czerwony sztandar socjalizmu! Nie obiecujemy Wam raju, nie rzucamy nieuczciwych obietnic: nie w hasłach, nie w programach ale w Was samych leży przyszłość Wasza! Niechże z tego nieśmiertelnego świata, jakim jest serce proletarjatu, wytryśnie rzeka potęgi, która użyźni martwe ugory tej biednej naszej ziemi! Niechże z dziecka Waszego, sprężonego djamentową obręczą solidarności, wypłomieni się zorza nowego, doskonalszego, solidarnego życia! I niech pod tą zorzą rozwinie się w glorji święty nasz znak — — czerwony Sztandar Socjalizmu!

Niech nie braknie nikogo w tym wyścigu do urny!

Każdy nieoddany głos — to jeden porzucony karabin

w chwili gdy się bój toczy!

A pomnijcie, że to bój o wolność, równość i braterstwo! O dolę Waszą i dzieci Waszych, które kiedyś ciężkim obarczą Was wyrzutem, jeśli zostawicie im jarzmo Waszego dotychczasowego życia! To bój o wydarcie berła szatanowi świata, to bój o wieczysty pokój wszystkich ludów!

Ze znakiem **2.** idźcie ławą do urny wyborczej, aby jutro zakrzyknąć można było z radosnem, dumnem uniesieniem

Niech żyje klasa pracująca!
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Wyborcy! Otwórzcie oczy!

Jeżeli macie jakiekolwiek wątpliwości co do tego, czego się spodziewają ci, co chcą „współpracować" z m. Piłsudskim, przeczytajcie najnowsze „wyznanie wiary" pisarza K. H. Roztworowskiego, do niedawna zaciętego wroga Piłsudskiego.

W jednem ze swych przemówień, w którem p. Roztworowski zarysował swój stosunek do Belwederu, złożył on następujące ślubowanie:

„Marszałku Józefie Piłsudski! *Ślubujemy Ci, ile razy wystąpisz w obronie Kościoła Katolickiego, w obronie konkordatu, szkół wyznaniowych, prawa własności, ile razy dążyć będziesz do sojuszu pracy z kapitałem*, stworzenia przemysłu narodowego, znajdziesz w nas najgorętszych sojuszników!

Z nim (Piłsudskim) zawsze, gdy będzie budował Polskę! Przeciw — gdy da posłuch radykalnym i destrukcyj nym elementom!

Dość już judzenia! Dość nienawiści! Najwyższy czas zaprzestać warcholstwa i jąć się pozytywnej pracy!

Czy po przeczytaniu tego manifestu rozumiesz wyborco, o czem marzą najnowsi zwolennicy Piłsudskiego?

Czy rozumiesz, że głosując wbrew swoim interesom kręcisz sznur na własną szyję?

—:::—



Rząd polski godzi się na rokowania z Litwą w Królewcu.

WARSZAWA, 3. 3. (AW). Min. Zaleski przed swym wyjazdem do Genewy udzielił wyjaśnień przedstawicielom prasy w kwestji stosunków polsko - litewskich, p. Zaleski zaznaczył, że Rząd polski zgodzi się na propozycje Litwy kow. podjęcia w dniu 30. marca r. b. rokowań w Królewcu, wychodząc z założenia, że negatywne potraktowanie propozycyj litewskich byłoby pretekstem do dalszego odwlekania rozmów polsko - litewskich.

P. Zaleski zaznaczył, że nota litewska pomimo swego kłótliwego tonu zawiera przecież konkretne propozycje w sprawie czasu i miejsca rokowań polsko - litewskich, a zatem jest krokiem naprzód w rozwoju stosunków polsko - litewskich.

MARSZ. PIŁSUDSKI BĘDZIE ZASTĘPOWAŁ MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA 3. 3. (Pat). Wobec wyjazdu p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy, przez czas jego nieobecności sprawami polityki zagranicznej kierować będzie osobiście Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski.

Finał kandydatury p. Tokarskiego.

Na argumenty i pytania, silne i rzeczowe, zareagował p. prof. Dr. Juljan Tokarski, czołowy kandydat B. B. W. R., frazesami, otaczając się zresztą tajemnicą i milczeniem.

Już jako kandydat na posła popełnił p. Tokarski dwa błędy: po pierwsze, że nie mając oparcia i przygotowania, zgodził się na postawienie swej kandydatury, po drugie, że kandydatury tej nie obronił.

Naturalne rezultaty tego są także dwa: spowodował utratę zaufania do własnej listy, a przez to zagwoździł miejsce innemu kandydatowi.

Nie możemy uznać kandydata, który nawet siebie samego obronić nie umie, tem bardziej więc nie możemy powierzyć mu troski o nas, tworzących całe rzesze.

Idąc do urny wyborczej z kartką nr. 2. życzymy p. Tokarskiemu lepszych rezultatów spokojnej pracy naukowej w zacisznych murach szkolnych; pracę tę bowiem zawsze jak najwyżej cenić będziemy.

Wyborcy.

W. RAORT.

MOWA KANDYDATA z 13-ki.

Towarzysze! Oto stoję przed wami, aby przedstawić wam swój program polityczny, który jest zarazem programem rosyjskiego proletarwarjatu... pardon!... proletarjatu, chciałem powiedzieć... Program mój, jak i mego stronnictwa, jest całkiem prosty: Naprzód zrównamy pana z chłopem, potem zrównamy chłopa z robotnikiem, a potem robotnika z żebrakiem, aż wreszcie zrównamy wszystko równo z ziemią. Równość, proszę towarzyszci, być musi, a jeśli moja frakcja w sejmie polskim nie zdoła urzeczywistnić tego postulatu równości, to dążyć będziemy do uporządkowania obecnych stosunków. Porządek być musi! A jeśli już ma być nieporządek, to niech będzie taki, jak w Rosji sowieckiej, gdzie mamy uporządkowany nieporządek! My, proszę towariszczi, nie będziemy się biernie przypatrywali, jak prawica wali wszystko na lewicę, a lewica na prawicę — a nasza frakcja musi wszystko wynosić! Na to nie pozwolimy, towariszczi! My sobie na głowę robić nie pozwolimy, bo od tego mamy gęby! Tak jest! Nasi przeciwnicy burżuazyjni i socjal-zdrajcy zarzucają nam, że polujemy na djety! To nie prawda! Dość mamy dolarów... pardon!... sił, chciałem powiedzieć, a jeśli już będziemy pobierali djety, to postaramy się o to, aby nasi wyborcy również byli na djecie. Musimy się złączyć, towariszczi! Musimy się zjednoczyć, skupić, zlać i związać. Jeśli się razem nie zlejemy, w jedną całość, to kontrrewolucjoniści zleją się bez nas w potężny blok antykomunistyczny.

W programie naszej pracy w sejmie jest również poprawa bytu urzędników, których zamierzamy ściągnąć do naszej organizacji. Wszelkie mnożne do poborów muszą odpaść i bolączka płac urzędniczych będzie odrazu przecięta. Należy bowiem urzędnikom obciąć wszelkie rozmnożniki, a wtedy przestaną się rozmnażać i mnożniki staną się niepotrzebne.

Także produkcja i przemysł na sposób „Wniesztorga" zorganizowane być muszą! Dziś marnują się miljony. Dla poparcia moich słów, wskażę tylko choćby na ten jeden fakt, o którym gazety doniosły. Oto n. p. w Borysławiu ropa jest coraz droższa, bo szyby są zdemontowane. To jest gospodarka?... Dlatego, że faszystowski rząd nie chce zawołać szklarza, aby szyby wstawił, to my mamy za naftę drożej płacić?... To jest skandal, towariszcze!

Nasza frakcja postanowiła też zwalczać korupcję i łapownictwo. Z drzwi biurowych, wszystkich urzędów muszą zniknąć owe tabliczki z napisem: „Przyjmuje od 1—2. lub przyjmuję w piątki i środy". Jeśli pozwolimy jawnie przyjmować w pewnych godzinach lub dniach, to urzędnicy zaczną przyjmować przez 24 godzin na dobę! — Równocześnie jednak dążyć będziemy, aby podwyższono płace urzędników. Dotychczasowy system obliczania poborów urzędniczych jest z gruntu fałszywy, bo polega on na pomnożeniu ilości punktów rozmnożnika przez lata służby, podzielone przez ilość dzieci urzędnika, dodane do lat wysługi i odjęte od wysokości sumy kwartału pośmiertnego. To niema sensu, towariszcze! Jeśli weźmiemy za podstawę egzystencji, obecne ceny żywności, to za ustalony rozmnożnik urzędniczy można kupić najwyżej dwa jaja. Ileż takich jaj może mieć najtęższy choćby urzędnik, za swoją pracę miesięczną? Dlatego, też dążyć będziemy do zniżki cen żywności i do wywieszenia nepmanów na latarniach!

Także reforma podatków musi nastąpić. Od burżujów wyjeżdżających do Karlsbadu należałoby zażądać opłaty podatku odchodowego, który przynieść może wielkie dochody. To tylko jeden przykład, ale jest jeszcze setki źródeł, skąd podatki nie są ściągane!

W polityce zagranicznej starać się będziemy o pokój powszechny i o poparcie lotnictwa i przemysłu gazowego w Rosji sowieckiej.

Państwa bałtyckie nie mogą się stać zarzewiem wojny, jak to przed wojną były państwa bałkańskie. My, towariszcze, przeprowadzimy zbałtykowanie państw bałkańskich i zbałkanizowanie państw bałtyckich, a wtedy będzie pokój!

Dla nas nie istnieją więcej oklepane frazesy kontrrewolucjonerów. Naszem hasłem będzie pryncypialno: „Precz z precem!" — i „Niech żyje, niech żyje"! Niech żyje trzecia, międzynarodowa czerwonka — od bieguna do bieguna! Hurra, hurra! hurra!

—:::—

Do Matek-wyborczyń!

W panującym dziś wszechwładnie ustroju społecznym, który oparty jest na niesprawiedliwości i wyzysku ludzi pracy, w tem piekle dzisiejszego życia, największe męczarnie znosi kobieta, jako matka, żona i gospodyni.

Na niej spoczywa cały ciężar i odpowiedzialność za wychowanie dzieci, za życie rodzinne. Ona musi wiązać koniec z końcem, żeby nędza nie zrobiła zupełnego spustoszenia. Musi odmawiać sobie wszelkiej wygody, radości, żeby tylko dzieci uratować od śmierci głodowej.

Czy tak być powinno?

Czy kobiety, mając prawo wyborcze, nie mogłyby wybrać do Sejmu i Senatu swoich przyjaciół, którzy zawsze i wszędzie walczą w obronie klasy pracującej? Bo czyż nie jest to grzechem śmiertelnym, zbrodnią nad zbrodniami, by władzę oddawać w ręce ludzi odbierających chleb dzieciom. Wasze dzieci chorują i umierają przedwcześnie, bo gnieżdżą się w ciemnych i wilgotnych norach. Dzieci wasze skazane są wskutek złych warunków mieszkaniowych na powolne konanie. Umierają na suchoty lub inne choroby, kiedy garstka ludzi uprzywilejowanych, tylko dlatego że ci ludzie mają pieniądze, zamieszkuje obszerne, pełne przepychu pałace lub kilkunasto pokojowe mieszkania.

Gdyby kobiety zastanowiły się, że im i ich rodzinom, dzieje się straszna krzywda, krzywda tak wielka, że woła o pomstę i gdyby zrozumiały, że w ich mocy leży poprawa tego strasznego położenia, nie pozwoliłyby na to. Nie słuchałyby dłużej fałszu. Dwukrotnie głosowały w zaślepieniu swem kobiety na swoich wrogów. Dotychczasowe doświadczenia, okupione nieszczęściami, muszą otworzyć oczy nawet najmniej politycznie wyrobionym kobietom.

Oszukiwano kobiety dotychczas bałamucąc religją i Ojczyzną. Oszukiwali je ludzie niewierzący w naukę Chrystusa, owego przyjaciela biedaków, który powiedział, że łatwiej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne, aniżeli bogacz do nieba. Panowie i proboszczowie oszukiwali biedne kobiety, mówiąc, że jak bogaci będą przy władzy, to dopomogą biednym. Kobiety przekonały się, że stało się inaczej. To też kobiety, głosujcie za tymi którzy zawsze opiekowali się ludźmi biednymi, którzy w potrzebie zawsze byli ich przyjaciółmi.

Dnia 4. i 11 marca rozstrzygną się wasze losy kobiety, gdyż przyszły Sejm, jeśli w większości zasiądą w nim Wasi nieprzyjaciele może odebrać kobietom, a w pierwszym rzędzie kobietom pracującym prawo wyborcze.

Kobieto matko! Głosuj na ludzi biednych i wyzyskiwanych, głosuj na listę ludzi pracy, na listę Polskiej Partji Socjalistycznej — na dwójkę!

Ona twe pragnienia zaspokoi!



Wybory!!

**Mańcia moja przyjaciółka
Chce mnie wyprowadzić w pole
Więc z wyborów korzystając
Sprytnie pyta co ja wolę:**

**Czy prawicę czy lewicę
Czy klub pracy czy środeczek
A myślała, że odpowiem:
Mańciu Tyś mój aniołeczek!**

**Lecz, że sprytny ze mnie chłopiec
Wolę zatem wybrać piernik
Ten z Torunia od WEESEGO
Bo on zdrowia mego sternik.**

**Wszystkim dzieciom Felcio radzi
Trzymać katarzynki stronę
I malować obrazeczki,
Które będą nagrodzone.**

Starostowie, policja i wybory.

Generalny Komisarz wyborczy wydał okólnik, dotyczący sposobu przekazania wyniku wyborów. Okólnik ten nadesłany nam przez AW. zamieściliśmy we wczorajszym numerze, lecz jak się okazuje, był on podany w skróceniu. Jak donosi „Robotnik“, wśród wskazówek p. Generalnego Komisarza znajdują się następujące:

„...Opieczętowane akta wyborcze oraz sprawozdanie mają być przechowane przez każdą Obwodową Komisję Wyborczą pod ochroną straży wyborczej jej przydzielonej, aż do czasu nadejścia patrolu Policji Państwowej, upoważnionego do podjęcia akt i przeniesienia ich do właściwego starostwa. Panowie przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych mogą wydać akty wyborcze tylko temu patrolowi policyjnemu, który odpowiedniem zaświadczeniem starosty się wylegitymuje...

Panowie starostowie nadchodzące akta wyborcze prześlą do Okręgowej Komisji Wyborczej...“

Te „wskazówki“ zaopatruje „Robotnik“ następującym komentarzem:

Art. 86 Ordynacji Wyborczej mówi zupełnie jasno, że protokoly i akta Obwodowych Komisji Wyborczych mają być przesłane „niezwłocznie“, a więc bezpośrednio do Okręgowej Komisji Wyborczej.

Ordynacja nie przewiduje wcale ani udziału, ani pośrednictwa starostów, tym mniej patroli policyjnych. Wręcz przeciwnie, polskie prawo wyborcze zbudowane zostało na zasadzie całkowitej niezależności procedury głosowania od władz administracyjnych.

P. Generalny Komisarz Wyborczy dokonał swoim okólnikiem gruntownego pod tym względem „przewrotu“; stworzył nowe prawo, co — rzecz naturalna — przekracza jego kompetencje.

Wprowadzenie zaś starostów i patroli policyjnych do aktu przekazywania wyników wyborów budzić musi najdalej idące wątpliwości i obawy. Dlatego zwracamy się do p. Generalnego Komisarza Wyborczego z wezwaniem, by pozwolił odbyć się wyborom tak samo, jak odbyły się one w latach 1922 i 1919, a zatem, by cofnął okólnik z dn. 24. lutego, póki nie jest jeszcze zbyt późno.

Akademicy -- a polityka.

WARSZAWA, 3. 3. (AW). W związku z ostatniemi zajściami na wyższych uczelniach w Warszawie ks. rektor Szlagowski oświadczył, że władze Uniwersytetu warszawskiego dołożą wszystkich starań aby położyć kres anormalnemu podnieceniu panującemu ostatnio wśród młodzieży akademickiej. Władza Rektoratu kończy się jednak i tam, gdzie akademicy występują nie jako studenci lecz jako pełnoletni obywatele dający wyraz swym przekonaniom politycznym.

WARSZAWA, 3. 3. (AW). Wczoraj min. Dobrucki cofnął polecenie zawieszenia wykładów na Politechnice. Dziś we wszystkich wyższych uczelniach Warszawy wykłady odbywają się normalnie.

Wiec przedwyborczy lokatorów i sublokatorów.

Z uderzeniem godziny 7-mej w szczelnie po brzegi wypełnionej sali przy ul. Ossolińskich l. 10 rozpoczął się we czwartek 1. bm. wiec, zagajeniem i słowem wstępnem wypowiedzianem przez ob. Maciałka, przewodniczącego komitetu wyborczego lokatorów i sublokatorów. Następnie tow. Fröhlich w wykładzie z przeźroczami przed stawił całokształt gospodarki gminy miasta Wiednia, pozostającej pod rządami socjalistycznemi. Z zapartym oddechem i wielkiem zainteresowaniem wysłuchali obecni na sali ten nader pouczający wykład nagradzając prelegenta rzęsistemi oklaskami.

Następnie tow. dr. Dręgiewicz w ciętem i dowcipnem przemówieniu wykazał całą obłudę i ohydę tych krętaczy i kłamstw, jakie świadomie popełniają stronnictwa jedynki i dwudziestkiczwórki, w celu pozyskania głosów lokatorskich.

Mówca zakończył swe przemówienie apelem, by wszyscy lokatorzy w dniu 4. marca głosy swe solidarnie i masowo oddali na listę Nr. 2.

Zakończył wiec przemówieniem ob. Maciałek, przytaczając epizod z ankiety odbytej w roku 1924 w Izbie handlowej we Lwowie, gdzie obecny wówczas poseł Mączyński wybrany z listy Nr. 8 z miasta Lwowa, kategorycznie odmówił obrony interesów mieszkańców miasta, odsyłając tychże do obecnego wówczas na sali posła inż. Hausnera.

Odczytaną przez ob. Maciałka rezolucję zgromadzeni przyjęli huraganowemi długotrwającemi oklaskami.

REZOLUCJA.

Zebrani na wiecu w dniu 1. marca w sali przy ul. Ossolińskich l. 10 lokatorzy i sublokatorzy miasta Lwowa — po wysłuchaniu przemówień — przekonali się niezbicie, iż spraw lokatorskich broni jedynie skutecznie i wyłącznie tylko P. P. S. Wobec tego zebrani uchwalają jednomyślnie wraz z członkami rodzin głosować na listę Nr. 2 z czołowym kandydatem ob. Hausnerem, wzywając lokatorów i sublokatorów miasta Lwowa, by w dniu 4. marca karnie, masowo i solidarnie głosy swe oddali na listę Nr. 2.

Jak Francja walczy z gruźlicą.

W Paryżu ukazało się urzędowe sprawozdanie z wyniku akcji przeciwgruźliczej, prowadzonej w całej Francji w ciągu miesiąca grudnia ub. r. i pierwszego tygodnia stycznia b. r. W czasie tym rozsprzedano na obszarze wszystkich departamentów przeszło 140 miljonów broszur uświadamiających. Finansowy dochód z tej rozsprzedaży wyniósł 24 miljonów franków. Pieniądze te, po odliczeniu wydatków zużyte zostaną na budowę sanatorjów i uzdrowisk przeciwgruźliczych. Rozsprzedaż broszur przybrała daleko większe rozmiary na północy Francji niż na południu, gdzie dzięki warunkom klimatycznym gruźlica daje się we znaki daleko słabiej. W jednym tylko departamencie Nord rozsprzedano przeszło 15 miljonów broszur.

KATASTROFA KOLEJOWA.

WARSZAWA, 3. 3. (AW). Pociąg pospieszny kolejki grójeckiej idący z Warszawy w kierunku Nowego Miasta wpadł na stacji Kozietuły (pod Mogilnicą) na uszkodzoną zwrotnicę. Parowóz spadł z nasypu przewracając się na bok. Dwa wagony uległy wykolejeniu. Kilka osób rannych.

—:::—

Najście policji w nocy
na drukarnię „Dziennika Ludowego".

Na podstawie upoważnienia do przeprowadzenia rewizji we wszystkich zakładach graficznych, dziś o godzinie 1 w nocy 2-ch funkcjonarjuszy PP. wkroczyło do drukarni naszego dziennika celem przeprowadzenia rewizji.

Uważamy podobne zarządzenie za złośliwe szykany, skierowane specjalnie przeciw „Dziennikowi Ludowemu".

Dziś w tej sprawie wdrożymy odpowiednie kroki, tak w Województwie, jak i w Dyrekcji policji.

Zaznaczamy, że w razie konfiskaty tej notatki nie omieszkamy powiadomić o najściu ogół klasy pracującej.

—:::—

Panie Komisarzu Strzelecki!
Czyje wozy i za czyje pieniądze?

W sobotę o godz. 1 popołudniu ul. Kopernika była świadkiem dziwnego widowiska. Oto kilka ciężarowych aut magistrackich, zapełnionych zamiast śmieciem... agitatorami jedynki i jedynkowemi kartkami, przejeżdżało wśród ogłuszających dźwięków towarzyszącej im „bandy" i przez tę ulicę. W takt jej osobliwej, istnie buszmeńskiej „muzyki", kameloci jedynkowi rzucali w błoto całe stosy kartek wyborczych z jedynką, które „wyborcy" 10—13 letni wdeptywali w błoto. Publiczność, która stawała na ten widok, z niesmakiem przypatrywała się amerykańskiej metodzie agitowania bloku za swoją „prawdą", swoim „programem" i swoimi ludźmi, jak Radziwiłł, Wierzbicki, Tokarski itp. Nawet jedynkarze znani nam z widzenia i z czasów, gdy ósemką obiecywali Polskę zbawić, okazywali pewne zażenowanie na widok tej humorystycznej agitacji.

Ale my pytamy: Kto dostarczył wozów komitetowi jedynki? Czy p. Komisarz sądzi, że magistrat ma obowiązek dawać komitetowi Bloku współpracy z rządem środki do agitacji.

Słusznie oburzonych uspokajał jeden z wyborców: *Niech w błoto rzucają jedynki, a do urny dwójki.*

—:::—

Z frontu wyborczego.

ZA LISTĄ P. P. S.

WARSZAWA. 3. marca. (tel. wł.) Na zasadzie uchwał III. Zjazdu i konferencji Zarządu Gł. pracowników przemysłu gastronomiczno- hotelowego, wzywa się wszystkich zatrudnionych w przemyśle gastronomiczno- hotelowym do oddania głosów na listę Nr. 2.

KONFISKATA ODEZWY „BUNDU".

WARSZAWA. 3. marca. (tel. wł.) Warszawski komitet wyborczy „Bundu" wydał w języku polskim odezwę do żydowskiej inteligencji pracującej, omawiającą sytuację polityczną w kraju. Odezwa została skonfiskowana.

NADUŻYWANIE FLOTY POWIETRZNEJ DO AGITACJI.

WARSZAWA. 3 marca. (tel. wł.) Po wciągnięciu urzędników policji i wojska do agitacji wyborczej przyszła kolej na samoloty, które wczoraj i dziś krążyły nad miastem z 1-ką z lampek elektrycznych. Na budowanie floty powietrznej składało pieniądze całe społeczeństwo, nietylko jedynkowicze. Uważamy to więc za jeszcze jedno nadużycie bloku rządowego.

SZARŻA POLICYJNA NA POCHÓD ROBOTNIKÓW.

WARSZAWA. 3. marca. (tel. wł.) Dziś o godz. 9.30 wieczór, na rogu ul. Chłodnej i Żelaznej w Warszawie zaczęli sanatorzy wyświetlać swój film propagandowy w urządzonem prowizorycznie na ul. kinie. Wśród zebranej publiczności przeważali zwolennicy 2-ki, którzy poczęli wznosić okrzyki na cześć P. P. S. i śpiewać „Czerwony Sztandar". Pokaz filmu przerwano. Po przerwaniu pokazu uformował się pochód złożony z przeszło tysiąca osób, przy śpiewie pieśni robotniczych i okrzykach na cześć 2-ki.

Na rogu ul. Leszno zastąpił pochodowi drogę oddział 20 policjantów z komisarzem policji na czele. Policjanci dobyli szabel i poczęli płazować tłum. Aresztowano przy tem kilka osób idących na czele pochodu, wśród nich tow. Jędrzejowskiego ze Zw. Dozorców Dom. W komisarjacie usiłowano wmówić w aresztowanych, że był to pochód komunistyczny. Po przesłuchaniu areszt. i po spisaniu protokołu aresztowanych uwolniono.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI.

WARSZAWA. 3. marca. (A. W.) W niedzielę 4. b. m. policja będzie tu pełnić służbę w t. zw. ostrem pogotowiu, t. j. przez 12 godzin. Do służby zewnętrznej będą przydzieleni wszyscy funkcjonarjusze biurowi w urzędach i komisarjatach. Do pomocy w komisarjatach przydzielona będzie szkoła policyjna.

PRZYGOTOWANIE POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

WARSZAWA. 3. marca. (A. W.) Miejscowe Pogotowie Ratunkowe w przewidywaniu częstszych wyjazdów w dzień wyborów postanowiło powiększyć persona 4 lekarzy i sanitarjuszy. Normalnie czynne są 3 karetki i 5 lekarzy, zaś w sobotę i niedzielę będzie gotowych do wyjazdu 5 samochodów przy obsłudze 8- lekarzy oraz przy zwiększonej liczbie sanitarjuszy.

Robotnicy Zakładów obróbki drzewa na Persenkówce
za listą Nr. 2.

Wczoraj odbyło się przedwyborcze zgromadzenie w Zakładach obróbki drzewa na Persenkówce zwołane przez Blok Współpracy z rządem Nr. 1. Przemawiało trzech agitatorów z jedynki, których robotnicy słuchali cierpliwie, kiwając głowami z niezadowolenia.

Sala ożywiła się, gdy udzielono głosu przedstawicielowi PPS. numer 2., tow. R. Froelichowi, który przedstawił właściwe oblicze listy numer 1. Niema ona żadnego programu i inaczej przemawiają agitatorzy do robotników, inaczej do chłopów, inaczej znowu do ludzi bogatych. Jasne oblicze ma tylko PPS. numer 2., walcząca o prawa i lepszy byt, dla klasy pracującej; dlatego każdy robotnik i robotnica głosuje dnia 4. i 11. marca na listę PPS. numer 2. (Huczne oklaski).

Po przemówieniu tow. Froelicha odśpiewano „Czerwony Sztandar" i wznoszono okrzyki na cześć PPS. i listy numer 2., poczem zgromadzeni robotnicy gremjalnie opuścili zebranie, pozostawiając 12 agitatorów z jedynki na sali.

Na zakończenie mała uwaga. Panowie z jedynki! Pocoście na zgromadzenie to ściągnęli policję pieszą i konną? Czy po to, aby przestraszyć robotników?

Do mężów zaufania i członków komisji wyborczych.

Redakcja „Dziennika Ludowego" w lokalu drukarni ul. *L. Sapiehy 77 telef. 496.* czynna będzie z niedzieli na poniedziałek przez całą noc.

Prosimy wszystkich tak we Lwowie, jak i na prowincji, by podawali albo osobiście lub telefonicznie wyniki głosowań celem ogłoszenia w specjalnym Nr. poniedziałkowym „Dziennika Ludowego".

Redakcja

Odrzucenie skargi PPS. w sprawie unieważnienia listy senackiej na Wołyniu.

WARSZAWA. 3 III. (tel. wł.). Sąd Najwyższy odrzucił skargę C. K. W. PPS. w sprawie unieważnienia listy PPS. do senatu w województwie wołyńskim, powołując się na art. 41 ordynacji wyborczej.

Przemysł łódzki otrzymał pożyczkę zagraniczną.

Zjednoczone Zakłady Przem. Scheibler i Grohman otrzymały pożyczkę amerykańską w sumie 5 miljonów dolarów, amortyzowana w ciągu lat 25. Pożyczka ta opiewa na 7 proc. i jest wydana po kursie 93'5 dol.

Również „Widzewska Manufaktura" otrzymuje 3 miljony dolarów, pożyczki, która ma być użyta na powstanie drugiej w Polsce przędzalni lnu na 10 tysięcy wrzecion.

MIN. ZALESKI W WIEDNIU.

WIEDEŃ. 3. marca. (A. W.) Min. Zaleski wraz z delegatami polskimi na sesję L. Nar. w Genewie, bawił dziś w przejeździe do Genewy przez kilka godzin we Wiedniu. Na dworcu oczekiwał go poseł Rzplitej p. Bader w towarzystwie kilku wyższych urzędników poselstwa. Z dworca pojechał min. Zaleski do „Secesji", gdzie zwiedzał Wystawę Sztuki polskiej, przyczem wyraził się z wielkiem uznaniem o organizacji wystawy. Po śniadaniu u pp. Baderów min. Zaleski wraz z członkami delegacji polskiej wyjechał o godz. 2.40 w dalszą drogę do Genewy.

—:::—

MINISTER PERSKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA. 3. marca. (A. W.) W dniu 3. b. m. o godz. 1-szej popoł. perski minister spr. zagr. Ansari, przyjęty był na ołużsej audjencji przez marsz. Piłsudskiego, poczem złożył wizytę p. wicepremjerowi Bartlowi. Popołudniu p. Ansari odbył konferencję z dyr. Departamentu M. S. Z. p. Jackowskim oraz z p. wiceministrem Doleżalem w sprawach związanych z wejściem w życie traktatu handlowego polsko- perskiego. Wieczorem na cześć gościa odbył się obiad w prezydjum Rady Min W niedzielę zapoznaje się p. Ansari z zabytkami stolicy, w poniedziałek zaś podjęty będzie śniadaniem na Zamku.

—:::—

Ostrzeżenie!

Zwracamy uwagę wszystkim naszym Towarzyszom i Sympatykom, że w różnych okręgach wyborczych przeciwnicy nasi rozrzucają ulotki donoszące, że P. P. S. wycofała swoją listę Nr. 2. w tych okręgach.

Jest to podstępny manewr wyborczy!

P. P. S we wszystkich okręgach utrzymuje swoje listy i w żadne konszachty wyborcze się nie wdaje. — Równocześnie zwracamy uwagę, że z tego samego źródła rozrzucono dwójki (2.) **kolorowe lub z dopiskami,** które to kartki wyborcze są **nieważne.** Ważną jest kartka Nr. 2. z kropką lub bez kropki **tylko na białym papierze bez wszelkich dopisków.**

KOMITET OBWODOWY P. P. S. we Lwowie.

W którym lokalu wyborca lwowski

głosuje w niedzielę?

Wszystkie ulice i place lwowskie podzielone na obwody, oznaczone numerami. Poszczególne obw. lokale głosowania mieszczą się w niżej podanych ulicach:

	Należy do Obw. głos. Nr.
Ul. Adamowa:	27
„ Akademicka:	71
Pl. Akademicki:	71
Ul. Alembeków:	34
„ Anczewskich:	59
„ św. Anny:	36
„ św. Antoniego:	96
„ Arciszewskiego:	32
„ Asnyka:	86
„ Badenich:	13
„ Na Bajkach: parz. 4, 14—20, niep. 37—39	57
„ Na Bajkach: niep. 1—11, 4, 6, niep. 15, 17, 21—27	62
„ Bałonowa:	21
„ Bandurskiego:	60
„ Barska:	46
„ Batorego	71
„ Beisera:	18
„ Bema:	40
Pl. Bema:	41
„ Benedyktyński:	16
„ Bernardyński:	93
„ Bernardyński:	70
Ul. Bernsteina:	35
„ Białohorska:	51
Bielosko:	82
Ul. Bielowskiego:	72
Pl. Bilczewskiego: 1—5	56
„ Bilczewskiego: 6—12	49
Ul. Bilińskich:	52
„ Blacharska:	6
„ Na Błonie:	42
„ Na Błonie boczna:	42
Błonie Janowskie:	51
Ul. K. Boczkowskiego: parz. 2—16	47
„ K. Boczkowskiego: niep. 3—17	49
Bodnarówka:	69
Bogdanówka:	50
Ul. Bogusławskiego	73
„ Boimów: parz. 4—10, 16—28, 36 46, 48	7
„ Boimów: niep. 1—7, 11—19, 23, 25, 27, 31, 35, 41	6
„ Bojowa: domy MZE.	26
„ Bonifratrów:	88
„ D. Borkowskich:	59
„ Bourlarda:	71
„ Bożnicza:	1
„ Brajerowska: 3—8, 10—16, 20	13
„ Brajerowska boczna: 4	13
„ Cebulna:	1
„ Cechowa:	29
„ Cetnerowska:	91
„ Chmielowskiego:	74
„ Chocimska:	44
„ Chodkiewicza:	65
„ Chodorowskiego:	73
„ Chorążczyzny:	72
„ Z. Chrzanowskiej:	64
„ Cicha:	72
„ Cłowa:	93
Pl. Cłowy: 1	93
„ Czachowskiego:	45
„ Czackiego:	16
„ Czarnieckiego	70
„ Czarnieckiego: parz. 2—4, 8—20, 24—32	94
„ Częstochowska:	42
„ Czwartaków:	63
„ Czysta:	69
„ Daniłowiczów:	60
„ Dąbczańskiej:	72
„ Dąbrowskiego:	68
Pl. Dąbrowskiego:	72
Ul. Dekerta: 2—11 a, 14, 17, 20—22, 24	48
„ Dekerta boczna: 5—8, 10, parz. 14 16—20	47
„ Pod Dębem:	30
„ Długosza:	76
„ Dobrzańskiego:	91
„ Dojazdowa:	46
„ Domagaliczów:	86
„ Dominikańska:	5
Pl. Dominikański:	6
Ul. Domsa:	54
Pl. św. Ducha:	6
Ul. Dwernickiego:	78
„ Działyńskich:	49
„ Lw. Dzieci:	60
Pasaż Fellerów:	8
Ul. Franciszkańska:	94
„ Fredry:	71
„ Frydrychów	74
„ Furmańska:	8
Gabryelówka:	27
Ul. Gazowa:	33
„ Gdańska:	82
„ Gęsia:	1
„ Gipsowa:	60
„ Gliniańska:	89
„ Głęboka: parz. 4—18	58
„ Głęboka: niep. 1—5, 15, 19—29	62
„ B. Głowackiego:	46
„ Głowińskiego:	89
„ Gnieźnieńska:	82
„ Goldmana:	39
„ Gołąba:	88
Pl. Gołuchowskich: 1	3
„ Gołuchowskich: 4, 5, 9—11, 15, 16	8
Ul. Gosiewskiego: 1, 5	85
„ Gosiewskiego: parz. 2—6, 10	86
„ Grochowska:	63
„ Gródecka: parz. 2, 2 a, 2 b, 6, 10 14—26, 28, 32—38, 42—56 62—70, 74, 84, 84 a, 88, 90	41
„ Gródecka: niep. 3—13, 19, 23, 27—49	15
„ Gródecka: niep. 51—75	54
„ Gródecka: niep. 81—99	49
„ Gródecka: niep. 101, 103, 109, 115, 119, 121, 127	53
„ Gródecka: niep. 129—135, 141, 143 147	51
„ Grodzickich:	3
„ Grottgera:	96
„ Grunwaldzka:	61
„ Halicka:	4
Pl. Halicki:	71
Pasaż Hausmana:	9
Ul. Hausnera: niep. 3—15	92
„ Hausnera: parz. 4—18	89
„ Heninga:	99
„ Herburtów.	67
„ J. Hermana:	20
„ Hetmańska	8
„ Hoffmana Opata:	87
„ Inwalidów:	37
„ Issakowicza:	67
„ Jabłonowskich:	79
„ Jachowicza:	35
„ św. Jacka:	79
„ Kr. Jadwigi: parz. 4—38 a	47
„ Kr. Jadwigi: niep. 19—35	48
„ Jagiellońska: niep. 1, 5,—7, 11—17	9
„ Jagiellońska: parz. 2, 4, 8, 12, 16, 18—24	8
Jałowiec:	91
Ul, Jana z Dukli	60
„ św. Jana:	18
„ Janowska: parz. 4, 8, 12—26, 30—38 46—54, 60—68, 72, 74, 78, 84, 88—92, 96, 102, 104, 110—114, 120—134	39
„ Janowska: niep.	40
„ Janowska boczna:	40
„ Japońska:	56
„ B. Joselewicza:	31
„ Józefata	54
„ św. Józefa:	98
Pl. św. Jura: 1	56
„ św. Jura: 3—8	13
Jusglacówka:	69
Ul. Kadecka: 1, parz. 2—10, 14, 16, 17, 28, 30, szkoła Kadecka	67
„ Kadecka boczna:	67
„ Kalecza	75
„ Kamińskiego:	8
„ Kampiana:	84
„ Karaicka:	25
„ Karmelicka:	94
Pl. Kapitulny:	4
Ul. Karna:	36
„ Karpińskiego:	55
„ Kasztelańska:	48
„ Kazimierzowska: parz. 4, 8, 12—16, 20—26, 30, 34	35
„ Kazimierzowska: niep. 3—17, 21, 25, 29, 33—47	14
„ Kącik:	79
„ Kąpielna:	27
„ Kętrzyńskiego: niep. 1—21, 25, 27, 31—47, 57, 59, 63, 65, 69, 71, 77, 83	59
„ Kętrzyńskiego: parz. 4—26, 32—36, 42—48, 50, 58, 60, 66, 110, 128, 130	52
„ Kilińskiego:	8
„ św. Kingi: 3, parz. 4—26	23
„ św. Kingi boczna: 4, 6	23

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Klasztorna	16
„ Kleinowska	10
„ Kleparowska: 2, 3, 4	39
„ Kleparowska: 5—14, 17—19, 21, 24, 25—33, 34, 36	38
„ Klonowicza:	86
„ Kłuszyńska:	92
„ Kochanowskiego: niep.	85
„ Kochanowskiego: parz. 2—22, 26—30, 36—44, 48—52, 56—70, 74—84, 92—96, 100, 102, 106, 108, 112, 124, 130—136	84
„ Pod Koleją:	46
„ Kołłątaja:	9
„ M. Konopnickiej:	81
„ Kopalna:	99
„ Kopcowa.	97
„ Kopernika: niep. 1—23, 27—29 a, 37—43	70
„ Kopernika: parz. 4, 12—32, 36—42 b	12
„ Kopernika: parz. 48—60	65
„ Koralnicka:	74
„ Kordeckiego:	43
„ Kcrnicktów:	3
„ Korzeniowskiego.	31
„ Kosynierska:	66
„ Kościelna:	16
„ Kościuszki:	10
Ogród Kościuszki:	10
Ul. Kotlarska:	31
Droga Kozielnicka: Dom MZE.	69
Ul. Krakowska:	4
Pl. Krakowski:	2
Ul. Krasickich:	14
„ Krasińskiego:	80
„ Kraszewskiego:	10
„ Krótka:	44
„ Krupiarska:	100
„ Krzywa:	70
„ Krzywczycka:	100
„ Kubali:	71
„ Kubasiewicza:	49
Droga Kulparkowska:	53
Ul. Kurkowa: 2, 4, 6	97
„ Kurkowa: parz. 8—16, 24—46	96
„ Kurkowa: niep. 3—17, 21—29, 33, 37—45, 53—65	95
„ Kuszewicza:	20
„ Legjonów:	8
„ Lelewela:	75
„ Lenartowicza:	66
„ Kr. Leszczyńskiego:	44
„ Leśna.	100
„ Lindego:	72
„ 29 Listopada: niep. 1—7, parz. 4, 6, 14—20, 24—36, 40, 44—46, 52—58 70, 72, 78—84, 88—102, 106—110, 114, 116, 120	58
„ 29. Listopada: niep. 11 b—37, 41—47, 57, 63—73, 77—83, 87, 89, 95—97	62
Droga Lubieńska:	53
Ul. Lubomirskich:	27
„ Lwia:	17
„ Łazarza: 4—7, 9, 10, 12, 14, 18 i Cytadela	73
„ Ła nana:	1
„ Łazienna	1
„ Łąckiego:	64
„ Łokietka:	20
„ Łozińskiego:	77
„ Łukasińskiego:	8
„ Łukiewicza:	78
„ Łyczakowska: parz. 2—6, 10, 14	93
„ Łyczakowska: parz. 16—28, 32—38, 46—66, 70—74, 80—92, 96—110, 118, 122, 128, 132—142, 146, 148	90
„ Łyczakowska: niep. 1—21	94
„ Łyczakowska: niep. 23—49, 55—67, 71—97, 101—113, 117—129, 135—141, 145—151, 157, 159, 165—171, dworzec kolejowy	98
„ Magazynowa:	41
„ Marji Magdaleny:	65
„ 3-go Maja:	10
Majerówka:	91
„ Mała:	99
„ Małeckiego:	74
„ św. Marcina:	26
Pl. Marjacki: 1, 3, 4, 5, 7	70
„ Marjacki: 8, 9, 10	7

	Należy do Obw. głos. Nr.
Ul. św. Marka:	76
„ Marszałkowska:	13
„ Matejki:	12
Mazurówka:	91
Ul. Mączna:	100
„ Mączna boczna:	100
„ Meiselsa:	37
„ św. Michała:	10
„ Mickiewicza:	13
„ Miejska:	50
„ Mikołaja:	75
„ Miłkowskiego:	86
„ Miodowa: 2—5, 7, 9	33
„ Miodowa: 8, 10	1
Pl. Misjonarski:	20
Ul. Mochnackiego:	75
„ Modrzejewskiej:	58
„ Murarska: parz. 4, 6, 8, niep. 7—11	57
„ Murarska: parz. 22—28, 32, 36—40, 44, 48, 52, 64, 66, 84, niep. 19—35, 39, 43, 47—51, 55, 59, 75—79, 83	63
„ Nabielaka:	66
„ Nenckiego:	37
„ Niecała:	15
„ Niemcewicza:	49
„ Nikorowicza:	12
„ Obertyńska:	68
„ Objazdowa:	21
„ Obozowa:	68
„ Obwodowa:	63
„ Ochronek:	85
„ Ogórkowa:	19
„ Okólskiego:	56
„ Ormiańska:	4
„ Orzeszkowej:	60
„ Ossolińskich:	72
„ Ostrołęcka:	63
„ Owocowa:	2
„ Panieńska:	22
Droga Pasieczna:	91
Pasieki Halickie:	82
Pasieki Łyczakowskie:	91
Ul. Paulinów: 1—3 a, 5—8, 10—18 a,	100
„ Paulinów górna: 4—8, 10, 19, 20, 26	100
„ Pawła:	92
„ Pełczyńska: parz.	73
„ Pełczyńska: niep. 1—11, 27, 31—35 a 47, 53	67
„ Pełtewna: 4	1
„ Pełtewna: niep. 1 a—15, 25, 29, 45	28
Persenkówka:	69
Ul. Piaskowa:	99
„ Piastów	23
„ Piekarska: niep. 1—5, 9—17	93
„ Piekarska: niep. 19—23, 37—69, 73, 79, 87—93, 97, 81	88
„ Piekarska: parz. 4—56	87
„ Piesza:	16
„ Pijarów:	92
„ Pijarów boczna:	92
„ Pilichowska:	39
„ Pilnikarska:	19
„ Piłsudskiego: niep. 1, 3, 9—17 a,	87
„ Piłsudskiego: parz. 2—8, 12—22, 21, 25, 27	70
„ św. Piotra:	91
„ Pochyła:	67
„ Podgórna:	17
„ Podlewskiego.	9
Podwale:	6
Ul. Podzamcze:	19
Pohulanka:	84
Ul. W. Pola:	83
„ Pompierska:	19
„ Poniatowskiego:	68
„ Ponińskiego:	69
„ Potockiego: parz. 4—14, 20—60, 64, 70, 72, 94, 96, 102, 104, 110, 112	54
„ Potockiego: niep. 5—17, 21—29, 31, 33, 47, 49, 55, 61—71, 75, 77, 81—87, 89	65
„ Potockiego boczna:	65
Plac Powystawowy:	69
Ul. Prowiantowa	40
„ Przerwana:	33
„ Pszczelna:	99
„ Pułaskiego:	68
„ Racławicka:	69
„ Rahozy:	59
„ Rappaporta:	36

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Raszyńska:	59
„ M. Reja: niep. 3—9	89
„ M. Reja: parz. 2, 6, 8, 10	88
„ Rejtana:	9
„ Za Rogatką:	52
„ Romanowicza:	77
„ Ruska:	5
„ Rutowskiego:	7
„ Rybacka:	85
„ Rybia:	16
„ Rycerska:	45
Pl. Stary Rynek	16
„ Rynek:	5
Ul. Rzeźbiarska:	88
„ Nowej Rzeźni:	27
Pl. Rzeźni:	2
Ul. Rzeźnicka:	9
„ Sadownicka:	61
„ Sakramentek:	86
„ Leona Sapiehy: parz. 2—6, 10	12
„ Leona Sapiehy: parz. 12, 16—30	56
„ Leona Sapiehy: niep. 1—25	65
„ Leona Sapiehy: niep. 29—61, 65—91	57
„ Sądowa:	14
„ Schodowa:	18
„ Senatorska:	77
„ Serbska:	9
Droga Sichowska:	82
Ul. Sieniawska:	17
„ Sienkiewicza:	72
„ na Skałce:	79
„ Skarbkowska:	3
„ P. Skargi:	13
„ Skrzyńskiego:	94
„ Słodowa:	99
„ Słoneczna: parz. 2—6, a, 10—36, 40—48	23
„ Słoneczna: niep. 1—17, 21—47, 53,55	29
„ Słoneczna: 57, 59	30
„ Słowackiego:	10
„ Smerekowa:	19
„ Smocza:	2
Pl. Smolki:	9
Ul. Snopkowska: parz. 4—18, 24—28, 34—42, 46	79
„ Snopkowska: niep. 1, 13, 27—39, 47—69, 73, 75, 79, 81—87 b, 95, 95 a	78
„ Sobieszczyzny:	97
„ Sobieskiego:	6
„ Stanisława Sobińskiego (Królewska):	82
„ Sodowa.	63
„ Sokoła:	74
„ Spadzista	17
„ Stalmacha:	82
„ św. Stanisława	8
„ Starotandetna:	1
„ Starozakonna:	1
„ Staszica:	74
„ Stroma:	19
„ Stryjska:	68
„ Stryjska boczna:	68
„ Strzała:	63
„ Strzelecka:	3
Pl. Strzelecki: 1—4	16
„ Strzelecki: 5, 6, parz. 10—16, 15	3
Ul. J. Strzemię:	77
„ Studzienna	19
„ 22 stycznia:	78
„ Supińskiego:	76
„ Sykstuska:	11
„ Szajnochy	12
„ Szaszkiewicza	12
„ Szeptyckich: parz. 6—16	13
„ Szeptyckich: parz. 18—44, niep. 1—45	55
„ Szewczenki:	83
„ Szkarpowa:	16
„ Szkolna:	19
„ Szpitalna:	32
„ Szopena:	32
„ Szumlańskich: niep.	15
„ Szumlańskich: parz. 2, 6—10	54
„ Szwedzka:	37
„ Szymona:	71
„ Szymonowiczów: niep. 1—5, 6, 8, 9	59
„ Szymonowiczów: niep. 31—35, 18 i bocz. Szymonowiczów 2, 3, 6	62
„ Śniadeckich:	64
„ Śnieżna:	16
Pl. M. Śnieżnej:	16
Ul. Nowy Świat: 3—6, 8	62
„ Nowy Świat: parz. 12, 14, 18—22, 15	56

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Świętokrzyska:	42
„ Tańskiej:	71
„ Tarnowskiego:	80
„ Tatarska	18
„ Teatyńska: parz. 4—14	95
„ Teatyńska: niep. 1—37	97
„ Technicka:	12
Pl. św. Teodora	1
Ul. Tercjarska:	36
„ św. Teresy:	56
„ Tkacka:	22
„ Torosiewicza:	82
„ Traugutta:	45
„ Trybunalska:	4
Pl. Trybunalski	7
Ul. Turecka:	68
„ Ubocz:	99
„ K. Ujejskiego	12
Pl. Unji Brzeskiej:	59
Ul. Unji Lubelskie	95
„ Wagilewicza:	83
„ Wagowa:	28
„ Wałowa:	70
„ Wałowa:	7
„ Wandy:	44
„ Warneńczyka:	91
„ Warstatowa:	42
„ Wąska:	94
Pl. Weksiarski:	6
Ul. Wesoła:	2
Ul. Weteranów.	37
„ Węglana:	1
„ Wiatrakowa:	91
„ Wierzbowa:	69
„ Wilczków:	25
„ Wiśniowieckich:	58
„ Wodna:	37
„ św. Wojciecha:	97
„ Wolność:	38
„ Wołyńska:	27
„ Wronowskich:	73
„ Wulecka:	67
Droga Wulecka:	67
Wulka Panieńska:	67
Ul. Wybranowskiego: niep. 5—11	22
„ Wybranowskiego: 2, 3	20
„ Wyspiańskiego:	99
„ Zacharjewicza:	56

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Zaciszna:	48
„ Zamarstynowska: niep. 1—5	1
„ Zamarstynowska: parz. 10—34, niep. 7—11	18
„ Zamarstynowska: niep. 11 a—35, 41—53, parz. 36, 38, 46—62	21
Wysoki Zamek: (2 budynki)	17
Ul. Zamkowa:	17
„ Zamknięta	13
„ Zamojskiego:	83
„ Zaścianek:	78
„ Zbaraska:	58
„ Zborowskich:	27
Pl. Zbożowy:	28
Ul. Zdrowie:	63
„ Za Zbrojownią:	6
„ Zielona: parz. 2—22, 30, 32, niep. 1—11, 17, 21, 25, 29, 31, 35, 37	81
„ Zielona: niep. 41—45, 49, 51—75, 81, 83, 93—95, 99, 105 a	82
„ Zielona: parz. 34—62, 70, 72, 80, 82, 88—96, 102—108, 130	83
„ Zieniałkowskiego:	12
„ Zimorowicza:	74
„ Złota:	37
Zniesienie:	97
Ul. św. Zofji: niep.	78
„ św. Zofji: parz.	69
„ Zyblikiewicza: niep.	81
„ Zyblikiewicza: parz. 2—8, 12, 16—32, 38—52	77
„ Zygmuntowska:	15
„ Źródlana: niep. 1—9, 19—51, 55, 57, 63—67 a, 73, 75	34
„ Źródlana: parz. 2 a -10, 16—18, 26—38	33
„ Żółkiewska: niep. 1—37	2
„ Żółkiewska: niep. 39—49	23
„ Żółkiewska: niep. 53—69, 73, 75, 83—87, 95—107, 113—169, 173, 175	24
„ Żółkiewska: parz. 2—10	16
„ Żółkiewska: parz. 12—22, 26—30	18
„ Żółkiewska: parz. 32—50, 56—78, 82, 86—90, 94—100, 106—114, 118, 122, 136	25
„ Żulińskiego.	93
„ Żyżyńska:	78

—:::—

Wyborca przy urnie wyborczej.

Pouczenie na dzień 4. marca.

KARTKA I KOPERTA DO GŁOSOWANIA.

Głosuje się kartką:

Kartka, którą przynosi wyborca winna być koloru białego, nie wielka, a na niej winien być napisany lub wydrukowany numer 2. z kropką lub bez kropki.

Poza numerem nie powinno być na kartce nic więcej napisane, bo inaczej głos jest nieważny. Nieważny jest także głos, jeśli kartka jest czerwona, zielona — wogóle kolorowa.

Kartę do głosowania wkłada się przy głosowaniu do koperty i z kopertą dopiero wrzuca się do urny.

Kartę do głosowania każdy przynosi ze sobą, kopert zaś dostarcza państwo, a podaje ją wyborcy przewodniczący komisji. **Każda koperta winna być ostemplowana, wszystkie są jednakowego koloru i nie mogą zawierać żadnych znaków odróżniających.**

Jeżeliby koperta była nieostemplowana lub miała jakiś znak, głos będzie nieważny. Taksamo przed włożeniem kartki do koperty należy się przekonać, czy już tam niema jednej. Należy uważać, by do koperty wkładać tylko jedną kartkę.

JAK SIĘ ODBYWA GŁOSOWANIE?

Wyborca zbliża się do stołu, przy którym siedzi komisja i wymienia swoje nazwisko, imię i adres, podług którego wyszukuje się go w spisie wyborców. Następnie otrzymuje wyborca kopertę i wkłada do niej przyniesioną ze sobą kartkę wyborczą (**nie zakleja**), oddaje przewodniczącemu, a ten nie zaglądając do środka wrzuca do urny.

Członkowie komisji notują w spisie wyborców, że taki a taki wyborca głos oddał.

Gdyby któryś członek komisji lub mąż zaufania miał wątpliwość czy wyborca jest tym, za którego się podaje, winien to podnieść przed oddaniem głosu. Wtedy przewodniczący żąda wylegitymowania się lub przedstawienia 2 osób znanych komuś z członków komisji, które potwierdzą tożsamość głosującego. Jeśli komisja uzna dowód za wystarczający, wyborca oddaje głos, jeśli nie — odchodzi z niczem.

GŁOSOWANIA PRZERYWAĆ NIE WOLNO,

chyba w razie przeszkody niezmiernie ważnej, np. pożaru, grożące zawalenie się lokalu wyborczego i t. p.; w takim razie urnę wyborczą z częścią oddanych głosów opieczętowuje się i oddaje pod opiekę komisji, a dalsze głosowanie naznacza się na późniejsze godziny tego samego dnia w innem miejscu lub na następny dzień.

Przy takiej przerwie komisja winna zbadać urnę i spisać protokół, czy pieczęcie nie były naruszone.

ZAMKNIĘCIE GŁOSOWANIA.

Punktualnie o godz. 9 wiecz. przewodniczący nakazuje zamknąć lokal wyborczy. Ci, którzy w nim są, mogą jeszcze swe głosy oddać, innych już nie wpuszcza się.

Obwodowe komisje głosowania mieszczą się w nast. lokalach:

Nr. obwodu i	LOKAL KOMISJI GŁOSOWANIA:
1 i 2	Szk. Piramowicza, pl. Strzelecki 5.
3 i 4	Szk. Staszica (m), ul. Skarbkowska 45
5, 6 i 7	Ratusz, Rynek.
8, 9, 10 i 11	Szk. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15,
12 i 13	Gimnazjum IV, ul. Nikorowicza 2.
14	Szk. św. Anny (m), Kazimierzowska 36.
15	Szk. Żółkiewskiego, Krasickich 12.
16 i 17	Szk. Stasica (ż), Podwale 17.
18, 19 i 20	Szk. Sobieskiego, Zamarstynowska 11.
21	Gimn. Żółkiewskiego, ul. Kuszewicza 5.
22, 23	Szk. św. Marcina (ż), ul. św. Marcina 6.
24	Szk. św. Marcina ul. św. Marcina 11
25	Szk. Św. Marcina (m), ul. Boczna św. Kingi 18.
26 i 27	Szk. Issakowicza (ż), ul. Boczna św. Kingi 3.
28	Szk. Czackiego (m), ul. Alembeków 11.
29	Szk. Czackiego (ż), ul. Kotlarska 9.
30	Gimn. Żółkiewskiego, ul. Kuszewicza 5.
31	Szk. Czackiego (ż), ul. Kotlarska 9.
32	Szk. Lenartowicza (m), Weteranów 11.
33	Szk. Czackiego (m), ul. Alembeków 11
34	Szk. Lenartowicza (m), ul. Weteranów 11.
35	Szk. św. Anny (ż), ul. św. Anny 2.
36	Szk. Orzeszkowej (ż), ul. św. Anny 4.
37 i 38	Szk. Lenartowicza (ż), ul. Weteranów 11.
39	Szk. Orzeszkowej (ż), ul. św. Anny 4.
40	Szk. Kościuszki (ż), ul. Zamknięta 13.
41, 42, 43 i 44	Szk. Kordeckiego (m. i ż), ul. Kordeckiego 13.
45, 46, 47 i 48	Szk. Konarskiego (ż i m) ul. Sapiehy 91.
49	Szk. Kolejowa, ul. Dojazdowa.
50, 51 i 52	Szk. Sienkiewicza (m i ż), ul. Borkowskich 21.
53	Gimn. IX, ul. Chocimska 2.
54	Gimn. ruskie, ul. Sapiehy 14.
55	Gimn. Sobieskiego, ul. Szumlańskich 7.
56	Gimn. IV, ul. Nikorowicza 2.
57 i 58	Szk. M. Magdaleny, ul. Sapiehy 11.
59	Szk. Sienkiewicza (ż), ul. Borkowskich 21.
60	Gimn. Śniadeckich, ul. Szymonowiczów 1—3.
61	Szk. Żółkiewskiego (ż), ul. Sadownicka 80.
62	Gimn. ruskie, ul. Sapiehy 14
63	Szk. Sienkiewicza (ż), ul. Borkowskich 21.
64 i 65	Szk. Żółkiewskiego (ż), ul. Sadownicka 80.
66	Gimn. Śniadeckich, ul. Szymonowiczów 1—3.
67	Gimn. Śniadeckich, ul. Szymonowiczów 1—3.
68	Gimn. VIII., ul. Dwernickiego 17.
69	Szk. św. Kazimierza, ul. Zofji 24.
70	Gimn. Sienkiewicza, ul. Wałowa 18.
71	Gimn. Jadwigi, ul. Akademicka 9.
72	Szk. Sienkiewicza, ul. Wałowa 18.
73	Szk. Tańskiej, ul. Jabłonowskich 13.
74	Gimn. Batorego, ul. Batorego 5.
75 i 76	Gimn. Kościuszki, ul. Sokoła 2.
77	Gimn. Batorego, ul. Batorego 5.
78	Gimn. VIII, ul. Dwernickiego 17.
79	Szkoła zawodowa (ż), ul. Zielona 8.
80	Szk. św. Zofji (m), ul. Stalmacha 9.
81	Szk. Zawodowa (ż), ul. Zielona 8.
82 i 83	Szk. św. Zofji (m), ul. Stelmacha 9
84, 85 i 86	Szk. Konopnickiej (m i ż), ul. Zielona 10.
87 i 88	Seminarjum żeńskie, ul. Sakramentek 7.
89	Gimn. Kopernika, ul. Kubali 4.
90	Szk. Antoniego (m), ul. Głowińskiego 6.
91	Szk. Zimorowicza (ż), ul. Kopalna 10.
92	Szk. Antoniego (m), ul. Głowińskiego 6.
93	Gimn. Kopernika, ul. Kubali 4.
94	Szk. Antoniego (ż), ul. Łyczakowska 38.
95	Gimn. Szajnochy, ul. Podwale 2—4.
96	Szk. Antoniego (ż), ul. Łyczakowska 38.
97	Gimn. Szajnochy, ul. Podwale 2—4.
98	Szk. Antoniego (m), ul. Głowińskiego 6.
99 i 100	Szk. Zimorowicza (m), ul. Kopalna

Okólnik do przewodniczących okr. komisji wyborczych.

WARSZAWA, 2. marca. (AW). Generalny Komisarz wyborczy wydał okólnik do przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i komisarzy wyborczych przy okręgowych komisjach wyb. Protokół głosowania z odpowiednimi aktami winien być *niezwłocznie* po ustaleniu wyniku głosowania w obwodzie wyborczym odesłany do okręgowej Komisji wyb. Przesłanie to winno być w ten sposób przeprowadzone, aby wykluczone było zagubienie aktów względnie ich uszkodzenie, oraz aby jaknajszybciej dostały się do Okręgowej Komisji Wyb. — Akty wyborcze nie mogą być w żadnym razie przesyłane pocztą. Dla pośpiechu zaleca się natomiast przeprowadzić zbiórkę aktów z całego powiatu w starostwie, które baczyć będzie na to aby akty dostarczone zostały ze wszystkich komisji obwodowych, oraz przez specjalnych kurjerów przesłane do właściwej Komisji okręgowej.

W miastach, stanowiących samoistne okręgi wyborcze (m. i. Lwów) akta wyborcze winny być dostarczone bezpośrednio do właściwej Okręgowej Komisji Wyb. Pożądanem jest, aby akta do starostwa odnosił osobiście przewodniczący Obwodowej Komisji względnie jego zastępca lub inny członek Komisji.

Przewodniczący może zarządzić, by osobie przewożącej akta towarzyszyła straż urzędująca przy komisji. W razie nieodzownej konieczności przewodniczący Komisji może zwrócić się do najbliższego posterunku policji o dostarczenie eskorty. Gdyby przesłanie aktów wyborczych w wyjątkowych wypadkach nie mogło być dokonane bezpośrednio po posiedzeniu Komisji, to po opieczętowaniu ich winien je pod swoją odpowiedzialnością przechować przewodniczący Komisji. Akta przesyłane powinny być starannie opakowane, związane i o ile możności opieczętowane. Na opakowaniu ma być uwidoczniony napis wskazujący obwód głosowania.

—:::—

Proces o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego.

Przemówienie prokuratora.

30 dzień rozprawy.

Wczoraj o godz. 9'30 rano przy szczelnie zapełnionej sali rozpoczął swe przemówienie prok. dr. Alfred Łaniewski:

Wysoki Trybunale! Szanowna Ławo Panów Sędziów przysięgłych!

W tym procesie nie miejsce na frazesy, nie miejsce na krasomówstwo. Inny on jest od setek i tysięcy spraw karnych, które przetaczają się przed forum różnych sądów. Inny nie przez to, że na ławie oskarżonych zasiada siedemnastu ludzi w młodym wieku, których cel i miejsce gdzieindziej być powinno, ale inny z przyczyn zasadniczych, z przyczyn istotnych, z przyczyn tkwiących w zamierzeniach i poczynaniach, które stały się źródłem aktu oskarżenia i całej niniejszej rozprawy.

Każdy czyn karygodny czy skierowany przeciw mieniu czy życiu, czy zdrowiu pewnej jednostki jest czynem antyspołecznym. Czyn, który śledziliśmy od sześciu tygodni, który za dni kilka będzie przedmiotem sędziowskiego rozważania Wielce Szanownych Panów, sam w sobie godził jednak nie w jednostkę, nie w pewną ich grupę, ale w całość społeczeństwa, w Państwo jako takie, w jego podstawy, w istotę jego ustroju, w jego byt.

Omawiając tę sprawę zaniechać chcę wszelkiej strony uczuciowej, całej tej sprawy smutnej i bolesnej, a jedynie objektywnem zbieraniem nagromadzonych faktów, uzasadnić w uwzględnieniu wyników ustnej rozprawy to, co twierdziłem w akcie oskarżenia.

Mamy tu bowiem do czynienia z przestępstwem, że je tak nazwę masowem, przestępstwem popełnionem przez organizację. Rozważając zaś winę poszczególnej jednostki musimy sobie już na samym wstępie zdać sprawę z tego, że do ustalenia tej winy innych musimy używać środków, cięższymi iść drogami, niż w każdym innym wypadku. Tu nie chwycimy, że się tak wyrażę nikogo za rękę, tu niema przygodnych świadków jakich możemy użyć przy ocenie winy przy innem przestępstwie.

Ponad całą tą sprawą karną możnaby umieścić jeden napis: „konspiracja“. Wszystko dzieje się tajnie. Ludzie używają pseudonimów, miejscowości geograficzne, kryją się pod przybranymi nazwami. Ludzie, biorący udział w tej samej akcji nie znają nawzajem swoich nazwisk i przeto, kiedy się chce dociec prawdy, musi się z wielkiem mozołem w wielkim skupieniu ducha i myśli zbierać te drobne ułamki, te niepozorne kamyczki, by z nich sędziowskim rozumem i sędziowską rozwagą zbudować wspaniały gmach prawdy. Teren dla prawdziwie wzniosłej, dla ciężkiej dla najszczytniejszej sędziowskiej pracy.

Stwierdzenie winy oskarżonych.

Podczas wczorajszego przemówienia dr. Laniewski, zdołał omówić działalność sześciu oskarżonych jako członków U. W. O. i akcję ich szpiegowską.

Główny oskarżony W. Atamańczuk po odbyciu służby w armji ukraińskiej służył w wojsku polskiem. Z okresu tego istnieje list jego pisany do przyjaciela, *ziejący nienawiścią do Polski*. W tym czasie siedział on przez kilka miesięcy w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa, a chociaż sąd pod zarzutem szpiegostwa, a chociaż sąd go uwolnił, to jednak coś musiało być.

Akcja szpiegowska członków U. W. O. była rzeczą wielce groźną dla państwa. — Zasądzeni bowiem szpiedzy w procesie krakowskiem przyznali się, że zebrany materjał dostarczali Niemcom, Rosji i Litwie.

Atamańczuk wzorem wszystkich oskarżonych zaprzeczył, aby należał do U. W. O., jakoby uprawiał szpiegostwo i znał Iwana Werbickiego. Stwierdzono, jednak, że wygłosił on referat o znaczeniu UWO., w archiwum zaś sekretarki organ. szpiegowskiej, Pipczyńskiej, skazanej w procesie krakowskim znaleziono jego fotografję. Fakt ten nie umiał on wytłumaczyć. W śledztwie przyznał się Atamańczuk, iż otrzymywał 150 zł od jakiegoś Czerkawskiego z Kijowa za robotę szpiegowską. W sądzie odwołał on jednak te zeznania. Sprzeczności te świadczą o jego winie.

Oskarżony Iwan Werbicki przyznał się do szpiegostwa, zaprzeczając jednak aby należał do U. W. O. Stwierdzono jednak, że jeździł on z ramienia U. W. O. do Łodzi, aby tam założyć placówkę szpiegowską. Do takiej misji nie delegowanoby jednak byle kogo.

Werbicki jednakowoż nikogo z przyjaciół nie obciążył swemi zeznaniami. Wprawdzie przyznał się on do znajomości jakiegoś nieznanego Włodka, na rozprawie zaś obciążył swemi zeznaniami śp. Huka, zamordowanego przez emisarjuszy U. W. O. Świadek nadkom. Mitlener zeznał, że Huk nie był nigdy konfidentem policji, lecz czynnym i niebezpiecznym członkiem U. W. O.

Od trzech lat krążyły jednak wśród Ukraińców wersje, że był on prowokatorem i konfidentem policji. Wobec tego trudno przypuszczać, aby oskarżony stał z nim w kontakcie. Po aresztowaniu Werbicki rozpłakał się i powiedział, że wyzna prawdę. Wkrótce jednak zmienił swój zamiar, zapewne ze względu na złożoną przysięgę w swej organizacji.

Jeden z oskarżonych w procesie krakowskim, Mączyński, zeznał, że I. Werbicki, działał w organizacji pod pseudonimem Berezowski.

Stwierdzono w śledztwie, że osobnik ten był niezwykle czynny i wielka ilość materjału szpiegowskiego przesłał do Gdańska. On to podpisał przesłane informacje szpiegowskie, które były pisane chemicznym atramentem na liście, wysłanym przez Olgę Werbicką.

— Brat jego, oskarżony **Michał Werbicki**, pracował w organizacji pod pseudonimem Wasylko lub Szulz. Udając się do Berlina na kurs szpiegowski zaopatrzył się on w fałszywy paszport, wystawiony na nazwisko Szulza, lecz zaopatrzony we własną fotografję. Listy, które znajdują się w aktach sądowych, wedle orzeczeń grafologów są pisane przez oskarżonych. Ci jednak z razu przeczyli, następnie jednak częściowo przyznali się do ich autorstwa. Również twierdzenie M. Werbickiego, że jest niewinny stoją w sprzeczności z nagromadzonym obciążającym materjałem.

Wina siostry Werbickich, Olgi, została niewątpliwie stwierdzona. Poza listami o treści szpiegowskiej, znaleziono w archiwum Pipczyńskiej jej pseudonim „Mary“, zam. przy ul. Król. Jadwigi l. 28. Z zakwestjonowanych listów wynika, że rola jej w akcji szpiegowskiej była wybitna.

Również stwierdzono niezbicie **winę Juljana Hołowińskiego**, jako kierownika **U.** O. **W.** W archiwum Pipczyńskiej był on zarejestrowany jako członek U. W. O. oraz była załączona jego fotografja. Z kilkudziesięciu osób, których fotografje tam znaleziono, trzydziestu zostało już ukaranych za szpiegostwo.

Następnie po omówieniu działalności szpiegowskiej, oskarżonego A. Stefaniszyna przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku. W dniu tym prokurator przemawiać będzie w dalszym ciągu.

Rabunek za rogatką Zamarstynowską.

Onegdaj zjawił się w posterunku PP. W Zamarstynowie Antoni Borsuk, zam. w Hołosku Małem, który zeznał, że gdy o godzinie 7 wieczór wracał z miasta do domu, na moście Pełtwi zaatakowało go 4 nieznanych mu osobników. Napastnicy ci, pod groźbą pobicia, zrabowali mu zegarek wraz z łańcuszkiem wartości 40 zł., oraz 50 zł. w gotówce. Z łupem tym opryszki zbiegli w kierunku Zamarstynowa. Zarządzony pościg za opryszkami pozostał na razie bez rezultatu.

Maszyna piekielna w urzędzie odszkodowań wojennych.

BERLIN. 3. marca. (A. W.) W gmachu urzędu odszkodowań wojennych Rzeszy wydarzyło się tragiczne zajście, które mogło się skończyć poważną katastrofą. Do wiceprez. tego urzędu Bacha zgłosił się wschodnio- afrykański farmer Henryk Langhoop i zażądał wystawienia dla siebie czeku na 112 tys. mk. jako odszkodowanie za skonfiskowaną w wykonaniu traktatu pokojowego jego własność afrykańską. Gdy Bach odmówił jego żądaniu Langhoop oddał w jego kierunku 5 strzałów rewolwerowych, a gdy te chybiły wydobył z teczki maszynę piekielną i nacisnął hebel. Na szczęście lont bomby nie zapalił się i wybuch nie nastąpił. Langhoopa ubezwładniono. Bomba zawierała 15 funtów dynamitu, co wystarczało do wysadzenia w powietrze całego gmachu.

—:::—

Straszna eksplozja eteru.

6 osób uległo śmiertelnym poparzenim. — Troje dzieci zginęło.

CZĘSTOCHOWA. 3. 3. (AW). W Działoszynie pod Wieluniem na granicy polsko-niemieckiej wydarzyła się w dniu 2 bm. straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach. Posterunkowy policji Frąckiewicz, oraz funkcjonarjusze straży skarbowej Fr. Paradowski i J. Frączkowski poszukując przemycanych z zagranicy towarów udali się do Icka Klebera, podejrzanego o przemytnictwo kokainy i sacharyny. Rewizja mieszkania nie dała wyników. Wobec tego funkcjonarjusze straży i posterunkowy postanowili jeszcze przeszukać piwnicę. Kleberowi rozkazano otworzyć drzwi do piwnicy. Posterunkowy i urzędnicy zeszli w dół do piwnicy. Kleber zaś pozostał na górze nad otwartą piwnicą. Urzędnicy skarbowi kazali sobie podać zapałki, co Kleber uczynił. Kiedy zapalono zapałkę nastąpił straszny wybuch eteru. Cały budynek stanął w płomieniach. W mieszkaniu Klebera stanęło kilkanaście żywych pochodni. O ratunku nie było mowy. Ludzie, którzy nadbiegli z pomocą sami padli ofiarą płomieni, gdyż wybuchy beczek z eterem powtarzały się kilka razy. Cały budynek spłonął doszczętnie. Śmierć w płomieniach znalazło troje dzieci Klebera. Śmiertelnym poparzeniom ulegli: Frąckiewicz, Paradowski, Kleber, żona jego Chana, oraz domownicy Bornsztejn — służąca Mardelska i Michał Izbicki. Pozatem uległo lżejszym poparzeniom jeszcze 8 osób z pośród tych, które pośpieszyły z pomocą płonącym. Ciężko poparzonych przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Częstochowie.

Komunikaty.

2-GI KRAJOWY KONKURS AWIONETEK. Liga Obrony Powietrznej Państwa, ogłasza 2-gi krajowy konkurs awionetek, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 24-go do 27-go września 1928 r. Warunki konkursu ogłoszone są w organie LOPP. „Lot Polski“ Nr. 2. z lutego b. r., w czasopiśmie „Życie technickie“ Nr. 2. z lutego b. r. również otrzymać je można, w Komitecie Woj. LOPP. we Lwowie, gmach Województwa I. p.

FR. HOFFMANN.

Z doli i niedoli

pracowników gminnych król. stoł. m. Lwowa.

Historyczny rys organizacji.

(XIII). Po odbytych wyborach piszący te artykuły zmuszony został przyjąć przewodnictwo. Było to w r. 1923, a kiedy tylko ukonstytuował się Zarząd, powołał na sekretarza tow. D., stojącego dotąd na uboczu od uchwały Zarządu, o której poprzednio pisałem. Przy pomocy tak dzielnego sekretarza rozpoczęto pracę w przyspieszonym tempie, ażeby naprawić błędy, które wytworzyły się z powodu poprzednio istniejących nieporozumień w łonie Związku. Podkreślić muszę, że tow. D. na moje wezwanie stanął do pracy, nie wahając się ani na chwilę, nie szczędząc swego czasu ni trudu. Dlatego też, ceniąc tę prace, przyznaję to publicznie. W pracy z nim spędziłem 4 lata, rok pierwszy piastował mandat sekretarza, następnie 3 lata, t. j. 1924, 1925 i 1926 jako pierwszy zastępca przewodniczącego. W czasie tym nie mieliśmy nigdy najmniejszej sprzeczki, — myśl moja, była myślą jego i odwrotnie. Śmiało rzec można, że spokojni byliśmy jeden o drugiego, to też życzyłbym nietylko sobie — o ile miałbym być w pracy zawodowej podobnego zastępcę — lub odwrotnie, ale ażeby masy takich pracowników, jakim był tow. D. w latach poprzednich, wychowały się wśród nas. Wrócimy jednak jeszcze do niego.

Wracając do pierwszego Zarządu, objętego przezemnie przy pomocy tow. D., opracowaliśmy zmianę kilka paragrafów w ówczesnym statucie, między którymi było — że wybory do władz Związku są 5-cio przymiotnikowe. Po wniesieniu tych poprawek do zatwierdzenia władz politycznych, cały Zarząd podał się do dymisji, a w 8 dni przeprowadzono wybory na sposób, jakie odbywają się do sejmu: to jest w niedzielę od godziny 8 rano do 9 wieczorem. System ten istnieje dotychczas.

O fundusz emerytalny.

Po wyborze Zarządu (z woli członków), zwrócono się teraz do Prez. miasta o zatwierdzenie statutów funduszu emerytalnego, jakoteż o wprowadzenie szematu płac, jaki miał zaistnieć dla pracowników państwowych. Kiedy chodzenie i interwencje w ratuszu nie odnosiły żadnego skutku — poznał Zarząd, że teraz będzie musiał wytężyć wszystkie siły, ażeby sprawę ruszyć z martwego punktu. Pan radca Zawistowski przyznał, że robi, tylko niema czasu — musi bowiem robić w domu, później ma urlop, po powrocie znów zaległe prace i t. d. Wobec tego — mimo przyrzeczeń — nic nie można było uczynić.

Wzięto się więc na sposób bardzo radykalny. Zaczęto publicznie piętnować postępowanie gminy i wszystkich tych, którzy tę pracę tamowali. I w krótkim czasie ukazał się skutek. P. radca powrócił z urlopu, wziął się do pracy, a kiedy wezwał do siebie reprezentantów Związku, czuł się strasznie obrażony i dotknięty (ale robił!). A kiedy po tygodniu przyszliśmy powtórnie, zobaczyliśmy szkielety tych statutów.

Od tego czasu poczęto nad tymi szkieletami dyskutować i odsyłać z jednej komisji do drugiej. W końcu zadecydowano, że trzeba stworzyć trzy statuty, czyli dla M. Z. E. statut poprawić i nadać nazwę: I. Fundusz Emerytalny, II statut nowy, czyli II. F. E. obejmie Miejskie zakłady gazowni i M. Z. Wodociągów, III statut i III. F. E. obejmie M. Z. czyszczenia miasta, miejski teatr, Rzeźnię miejsk., plantacje, miejski zakład pogrzebowy z robotnikami cmentarzy i wszystkie inne.

Misję uzgodnienia statutów powierzono znowu temu p. radcy, a zanim one opracowane zostały — musiano dziesiątki razy przypominać ustnie i publicznie. Jakby na złość, nawet gdy były drukowane — drukarnia magistracka kilka miesięcy je drukowała.

Po ciężkich trudach uchwalono na jednem z posiedzeń ówczesnej tymczasowej Rady miejskiej statuty dla funduszu emerytalnego Nr. 2 i 3. Wprawdzie Zarząd Związku wykazywał błędy kardynalne w tych statutach, utrzymując, że każdy pracownik, zajęty w tym zakładzie, w chwili wejścia w życie tego Funduszu stał się jego członkiem, a gmina winna była zapłacić za niego lata ubiegłe do tego funduszu. Jednak twórca owych statutów i główny referent, przytem szkolny kolega wiceprezydenta Stahla, inaczej rozumował, tłumacząc, że to wszystko z czasem zostanie zmienione. Okazał się natomiast nadzwyczaj postępowym, przyznając o 5 proc. wyższą emeryturę, aniżeli dawał ówczesny niepoprawiony statut funduszu M. Z. E. Pomimo protestu, zmuszeni zostali pracownicy przyjąć te statuty, tembardziej, że czekało wielu pracowników starców, ze steranem zdrowiem, ażeby mogli odejść w stan spoczynku. Wybrano więc Zarząd, a w myśl statutów, na czele wydziału obejmującego najbiedniejszych, stanął sam ojciec miasta.

(O pracy w tych wydziałach pomówimy następnie).

Pracownicy gastronomiczni głosują za 2.

Onegdaj odbyło się zgromadzenie przedwyborcze związku zaw. pracowników przem. gastronomiczno - hotel. oddział Lwów w sali „Pracy", Rynek l. 8.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący tut. oddziału tow. Bojko, poczem udzielił głosu czołowemu kandydatowi PPS. tow. Hausnerowi.

Tow. Hausner omówił w swem przemówieniu stosunki w Polsce.

Położenie klasy pracującej coraz bardziej się pogarsza, drożyzna wzrosła o 45 proc., zarobki i płace robotnicze i inteligencji pracującej są wprost głodowe, stosunki mieszkaniowe są okropne. Jakkolwiek są kapitały, jednak rząd nie stara się obrócić je na rozpoczęcie rozbudowy miast.

Sejm trzeci, który ma zostać wybrany, będzie historycznym Sejmem, gdyż na wypadek przewagi sił reakcyjnych, zagraża niebezpieczeństwo dla konstytucji, dla ustaw socjalnych, dla sprawy robotniczej. P. P. S. idzie do wyborów z konkretnym programem gospodarczym, domagać się będzie odciążenia ciężarów ponoszonych przez klasy nieposiadające na utrzymanie państwa, natomiast żąda, ażeby ciężary te ponosili wielcy posiadacze, kapitaliści.

Następnie przemawiali tow. Flejschman i tow. Bosy poczem uchwaloną została rezolucja, w której zgromadzeni przez aklamację uchwalili oddać swe głosy w dniu 4. marca b. r. w wyborach do Sejmu na listę P. P. S., której numer jest 2.

Z dzielnicy Gródeckiej.

W dn. 2. marca b. r. w sali Z. Z. K. odbyło się przedwyborcze zgromadzenie kobiet pod przewodnictwem tow. Szpytowej z nast. porządkiem dziennym:

1) Kobiety, a wybory.
2) Ewentualja.

Zebranie zagaiła tow. Szpytowa, poczem głos zabierali: tow. Drobutowa, Rybicka, Langowa, Herbst i inni. Po wyczerpującej dyskusji zebrane uchwaliły rezolucję następującej treści:

„Zgromadzone kobiety w dn. 2. marca b. r. w lokalu Z. Z. K. uchwalają: że w dniu 4. i 11. marca b. r. t. j. w dniu wyborów do sejmu i senatu, głosować będą na listę klasy pracującej t. j. listy P. P. S Nr. 2.

Zebrane z entuzjazmem, śpiewając „Czerwonego" opuściły salę.

Lokale wyborcze P. P. S.

Komitety wyborcze P. P. S. Nr. 2 znajdować się będą w dniu 4 marca w następujących lokalach:

RYNEK 8, I. p.
ORMIAŃSKA 2, II. p. (Zw. Zaw. Pr. Gmin.)
ZIELONA 7, I. p.
GRODECKA 69 (Związek Z. Z. K.)
KAZMIERZOWSKA 43 (Zw. Pr. Biur. i Han.)
ŻÓŁKIEWSKA 42b (Zw. Zaw. Rzeźników)
SYKSTUSKĄ 21, II. p.

W lokalach tych należy się zgłaszać po wszelkie informacje i kartki do głosowania.

Komitet wyborczy P. P. S. we Lwowie.

List otwarty

do Artystów i Artystek Scen Polskich.

Pp. Barwińscy przesłali nam list otwarty z prośbą o pomieszczenie, który podajemy w skróceniu:

Zarząd Główny ZASP uchwałą z dnia 5. II. b. r. skreślił nas w drodze dyscyplinarnej z listy członków rzeczywistych Z. A. S. P.

Jakąż to *„zbrodnię"* popełniliśmy?

Urządziliśmy miesięczną objazdową imprezę artystyczną rzekomo bez konwencji Związku.

Ponieważ ten zarzut *nie jest zgodny z prawdą*, przeto zmuszeni jesteśmy przed Zjazdem poinformować szerokie masy Koleżanek i Kolegów o faktycznym stanie sprawy.

Nieścisłym i zgoła bezpodstawnym jest czyniony nam przez Zarząd Główny zarzut. W sprawie krótkiej konwencji zwracaliśmy się do Przewodniczącego Gniazda Lwów, który takie pozwolenia wydawał i wydaje innym imprezom i Kolega Przewodniczący *na wyjazd nasz się zgodził*, kwestjonując tylko udział w imprezie kol. Żukotyńskiej, która za niepłacenie wkładek, spowodowane dłuższą bezrobotnością, została z listy skreślona, oraz znanego profesora deklamacji i gry scenicznej, którego liczni uczniowie są dziś członkami ZASP, byłego artysty scen krakowskiej i poznańskiej p. Czesława Krzyżanowskiego.

Jeżeli to jest przewinienie, to nie takie, aby zastosowywać doń najwyższy wymiar kary, który pociąga za sobą uniemożliwienie angażowania się, organizowania imprez, — jednem słowem wykreśla ze społeczeństwa aktorskiego.

Wiemy o tem wszyscy, i to jest źródłem poważnego rozgoryczenia wśród członków ZASP, że nasz Zarząd Główny nie umie, czy nie chce stworzyć najważniejszej dla nas instytucji, *biura pośrednictwa pracy i opieki nad bezrobotnymi* i nigdy, pomimo wielokrotnych obietnic, nic w tym kierunku nie uczynił. Natomiast ciąży nam wszystkim, jak zmora, bezwzględne i bezapelacyjne skreślanie członków bezrobotnych za „niepłacenie wkładek". Zarząd Główny tą drogą chce najwidoczniej zmniejszyć kadry aktorskie i *pozbyć się kłopotu z bezrobotnymi*, nie bacząc na to, że na ich liście widnieją często nazwiska najwybitniejszych polskich artystów.

Zarząd Główny odesłał nas do Walnego Zjazdu, nie przesądzając jednak uchwały tegoż, zwracamy naszą pretensję do odpowiednich czynników państwowych, w tej nadziei, że ten nasz radykalny krok oczyści wśród polskiego świata aktorskiego atmosferę krzykliwej demagogji i ciasnego biurokratyzmu.

Leonja Barwińska art. dram.

Henryk Barwiński art. dram., były dyrektor Teatrów Miejskich we Lwowie i Łodzi.

Lwów, w marcu 1928.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 4 marca

„OFIARY“ GORĄCZKI WYBORCZEJ. Karola Włodzimierza 2- imion Macelucha, przytrzymał posterunkowy w ul. Kurkowej w chwili, gdy w godzinach wieczornych zrywał odezwy wyborcze listy Nr. 1.

W ul. Janowskiej przytrzymano Józefa Schnützlera, Eljasza Hirtha i Abrahama Goldschmida, podczas nalepiania odezw komunistycznej listy nr. 13. Przytrzymanych osadzono w areszcie.

ZNÓW ZACZADZENIE. W ub. piątek, ulegli zaczadzeniu małżonkowie Chaim i Ryfka Hellmanowie zam. przy ul. św. Michała w Zamarstynowie. W stanie groźnym odwieziono ich do szpitala.

WALKA Z LICHWĄ I SPEKULACJĄ. Za wypiek chleba, o nieprzepisanej wadze ukarano w Magistracie piekarzy: Emila Opata, zam. przy ul. Rzeźnickiej, l. 6., Salomona Finka, zam. przy ul. Pilnikarskiej, oraz Józefa Spreizera, zam. przy ul. Wesołej l. 3.

Oddział PP. dla walki z lichwą przeprowadzał dochodzenia przeciw właścicielce realności przy ul. Szpitalnej l. 30, Broni Altendorf, oraz przeciw Tekli Łozińskiej, zam. przy ul. Pijarów l. 49, które zostały oskarżone o lichwę mieszkaniową przez lokatorów Arona Schreibera i Łabę Huwela.

NIEUDAŁA WYPRAWA PO AKUMULATORY. D. 3. lutego, b. r. dostał się jakiś osobnik przy pomocy dobranego klucza do magazynu firmy „Wulkan“ przy ul. Kopernika l. 3., skąd skradł większą ilość akumulatorów, wartości 900 zł.

Policja, przeprowadzając dochodzenia, ustaliła, że sprawcą kradzieży był Władysław Żelazowski, zam. przy ul. Sienkiewicza l. 3. Włamywacza tego aresztowano, zaś akumulatory odebrano i złożono w depozycie sądowym.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Władysław Łuczków, Jan Miolachowski, oraz Marcela Midlach, zam. przy ul. Wolność l. 16, zostali aresztowani za współudział w kradzieży walizki, zawierającej 30 obrusów stołowych, na szkodę Jana Heidingera, właściciela restauracji przy ul. Krakowskiej l. 7.

Markusa Perlmuttera, karanego kilkakrotnie za kradzieże, przytrzymano w chwili, gdy za pomocą sztaby żelaznej, usiłował włamać się do jednej z budek na pl. Solskich.

Mojżesz Kolender, zam. stale w Warszawie, przybył do Lwowa na „gościnne występy“ i zamieszkał przy ul. św. Jana l. 4. Policja złożyła mu onegdaj „wizytę“ przyczem zakwestjonowano komplet wytrychów i świdrociąg, oraz pewną ilość bielizny, pochodzącej z kradzieży.

Michał Sitnik został aresztowany za kradzież 10 zł. na szkodę A. Karczmarza, zaś Jan Matusów dostał się do aresztu jako podejrzany o kradzież portfelu z kwotą 40 zł. na szkodę por. W. P. Stanisława Kowalskiego.

WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI. Helena Schwarz, zam. przy ul. Rybiej l. 4, doniosła policji, że wczoraj wieczór jacyś osobnicy włamali się do jej mieszkania, skąd skradli futro czarne, podbite tchórzami z selskinowym kołnierzem, ubranie ciemno- granatowe, oraz czarne smokingowe, łącznej wartości 2.000 zł.

Nieproszeni goście włamali się również do mieszkania Karoliny Łozińskiej, przy ul. Krupiarskiej l. 39, skąd skradli płaszcz letni, 4 damskie kapelusze, zegarek i inne przedmioty, łącznej wartości 240 zł.

Jan Karabin, zam. przy ul. Chorążczyzny l. 16, doniósł policji, że wczoraj popołudniu jakiś osobnik przy pomocy wytrycha dostał się do jego mieszkania, skąd skradł 2 futra, ubranie, 10 dol., 1 metr sporządzony z kości słoniowej, okuty srebrem, łącznej wartości 5.000 zł.

Z mieszkania Katarzyny Śliwa, przy ul. Karpińskiego l. 19, skradziono 2 ubrania, wartości 340 zł. oraz 36 zł. w gotówce.

Wczoraj w południe jakiś osobnik dostał się po otwarciu rolety do sklepu Leszka Pawłowskiego, przy ul. Halickiej l. 7., skąd skradł z szuflady biurka podręczną kasę, z gotówką, wyrządzając szkodę w kwocie 100 zł.

Ze strychu realności przy ul. św. Marcina l. 14, skradziono bieliznę, wartości 300 zł., na szkodę Mani Szyldowej.

—:::—

Dziennikarstwo w Rosji sowieckiej.

MOSKWA. W tych dniach odbył się w moskiewskim Domu pracy VI. zjazd dziennikarzy so wieckich. Przy otwarciu zjazdu powiedział podczas swego przemówienia dziennikarz Jugułow, że już pierwszy zjazd sowieckich dziennikarzy, który się odbył w roku 1918, zniszczył „burżuazyjną bajkę o wolności prasy“ i że w przeciągu 10 lat prasa sowiecka pokazała całemu światu, jak należy pracować w służbach dyktatury proletarjatu.

Na pierwszem posiedzeniu zjazdu wygłosił komisarz oświaty ludowej Lunaczarskij przemówienie na temat „Rewolucja kulturalna a zadanie prasy“. W przemówieniu tem powiedział między innemi: „Jesteśmy otoczeni przez kulturę burżuazyjną. Głównem naszem zadaniem jest oświetlać naukę, sztukę i kulturę przy pomocy reflektoru komunistycznego i sprowadzać życie, tak jak rzekę, do naszego koryta. Z kultury burżuazyjnej musimy wybierać tylko wartościowe perły, przesiewać je jak złoto i potem rzucać w tłum. W tym kierunku, jako najważniejsze odgałęzienie rewolucji kulturalnej, powinna prasa wiele jeszcze pracować nad udoskonaleniem samej siebie“.

Prasa sowiecka poświęcała zjazdowi dziennikarzy wiele uwagi. Przy tej okazji podały niektóre dzienniki ciekawe dane o rozwoju prasy w Rosji sowieckiej. W czasie V. zjazdu dziennikarskiego wynosiła liczba egzemplarzy wszystkich dzienników wychodzących w Rosji sowieckiej 7,350.000. Obecnie wychodzi dziennie 8,250.000 egzemplarzy dzienników.

Pani Zubkow rozwodzi się ze swym mężem?

Berlin ma nową sensację. Jak pisma donoszą siostra b. cesarza Wilhelma, księżna Wiktorja Schaumburg-Lippe, która niedawno zainteresowała swą osobą opinję całego świata przez zawarcie małżeństwa z młodym Rosjaninem Zubkowem, obecnie postanowiła rozwieść się z swym mężem. Zubkow okazał się nałogowym pijakiem i awanturnikiem, stałym bywalcem nocnych lokali. Wiktorja patrzyła przez palce na wybryki młodocianego męża, biorąc go stale w obronę, obecnie jednak, wobec niezmienionego trybu życia przez Zubkowa postanowiła nieodwołalnie z nim się rozwieść.

Będzie ona płaciła mężowi wysokie odszkodowanie, ale woli to, niż dalszą kompromitację.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Niedziela, o 12 w poł. „Czupurek“.
Niedziela, o 3.30 pop. „Fenomenalna umowa“.
Niedziela, o 7.30 „Zamarły Gród“.
Poniedziałek, o 7.30 „Zrzędność i przekora“ i „Panna Mężatka“.
Wtorek, o 7.30 „Gra miłości i śmierci“.
Środa, o 7.30 w. „Zamarły Gród“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Niedziela, o 3 pop. „Dziewczę z puszty“.
Niedziela, o 7.30 „Tylko Ty...“
Poniedziałek, o 8-mej „Tylko Ty...“
Wtorek o 8. wiecz. „Tylko Ty...“
Środa, o 8. wiecz. „Tylko Ty...“

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 4. pop. „Znak na drzwiach“.
Niedziela, o 7.30 „Znak na drzwiach“.
Poniedziałek, 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach“.

REPERTUAR ŁĄTEK LWOWSKICH. (Kasyno oficerskie) — Fredry l. 1.

Niedziela, 8. w. „Nowe łątki lwowskie“.
Poniedziałek, 8. w. „Nowe łątki lwowskie“.
Wtorek, 8. w. „Nowe łątki lwowskie“.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ:

Niedziela, „Peryferje“.
Niedziela, „Peryferje“.

UKRAIŃSKI TEATR „KOOPERATYWY“

Niedziela, o godz. 3. „Miłość cygańska“, o g. 7.30 wiecz. „Czarna Pantera i Biały Niedźwiedź“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOLEJNIK — MARYSIENKA: „Poeta- żebrak“.
APOLLO I LEW: „Dekabryści“.
PALACE. „Braterstwo krwi“.
CHIMERA: „Na małej stacyjce“.
CASINO: „Deszcz róż“.
AVENUE: „Klub Białych Masek“.
FATAMORGANA: „Białe noce“.

—:::—

NOWE „ŁĄTKI LWOWSKIE“. Tekst omawiający 30 wielkości lwowskich i warszawskich zrobili niezbłagani satyrycy, kukiełki dłuta znanego rzeźbiarza prof. Józefa Starzyńskiego, scenę projektował inż. Z. Harland, akompanjament w ręku H. Altenberga. Zaprodukują się w Kasynie Oficerskiem (Fredry 1), godzina 8-ma wieczór.

OTWARCIE MIEJSKIEGO KINOTEATRU Kulturalno- Oświatowego, w sali Teatru Nowości — dla zaproszonych gości — odbędzie się jutro, w poniedziałek, 5. b. m.

DYREKCJA TEATRU MAŁEGO zawarła umowę z p. Mieczysławą Ćwiklińską, niezrównaną artystką Teatru Narodowego, która ukaże się wkrótce w przepysznej komedji G. Varesiego i D. Byrna p. t.: „Ta, która zwycięża“.

—:::—

Wesoły kącik.

GDZIE KANDYDUJE.
(Autentyczne).

Agitator Jedynki do wyborcy:
— Proszę oddać głos na Marszałka Piłsudskiego.
Wyborca:
— Dobrze, gdzie Marszałek kandyduje?

NIE 5 LECZ 25.
(Autentyczne).

Korporant do akademika, przechwalającego się że z ideowych względów agituje na rzecz jedynki:
— Ładna mi idea za pięć złotych dziennie!
Akademik pełen oburzenia mówi:
— Odpowiesz mi za to.
Korporant:
— Przepraszam nie za pięć lecz za dwadzieścia pięć.
Akademik.
— No, to jest co innego.

LOGIKA.

— Pani S. jest porządną kobietą — nigdy nie miała kochanka.
— Skąd wiesz o tem?
— Ona sama tak twierdzi.
— Przecież może kłamać.
— Porządna kobieta nie kłamie.

JAZDA AUTEM.

— Mąż pani wybrał się w podróż autem. Czy są dobre wiadomości?
— Napisał mi dwa listy. Jeden z posterunku policyjnego, drugi ze szpitala.

W SĄDZIE.

— Pańska żona chce się z panem pogodzić. Czy zgadza się pan?
— Kara musi być. Przyjmuję.

MŁODZI.

— Przestańcie się bić, a każdy z was dostanie po dziesięć groszy.
— Nie, proszę dać złotego zwycięzcy.

KOCHANY MAŁŻONEK.

— Dlaczego pan się nigdy nie pokazuje ze swoją żoną?
— Przecież tym ludziom nie zrobiłem nic złego.

TELEGRAM.

— Więc do widzenia, kochanie, gdybym do jutra wieczora nie wrócił, dostaniesz telegram.
— O wiem, najdroższy, tekst telegramu widziałam już wczoraj w twojej walizce.

KARA.

— Za każdy grzech musi być kara. Kto da przykład?
— Zjadłem konfitury, a tatuś mnie zbił. A jak mnie bił, strącił talerz. Wtedy przybiegła mama i uderzyła go w twarz.

OGŁOSZENIA.

Do LM. 19.317/28.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza przetarg na wykonanie robót instalacyjnych elektrycznych w domach miejskich przy ul. Stryjskiej.

Przedmiar robót i bliższe warunki otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro, drzwi Nr. 120). Termin składania ofert naznacza się na dzień 9 marca 1928 godzina 10-ta przedpołudniem, o której to porze nastąpi otwarcie.

We Lwowie, dnia 1 marca 1928.

Jan Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta Miasta.

Do LM. 32.208/28.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie schodów i posadzek w domach miejskich przy ul. Stryjskiej.

Przedmiar robót i bliższe warunki otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale III. Magistrat (Ratusz III. p. drzwi 118). Termin składania ofert naznacza się na dzień 9. marca 1928 godzina 11 przedpołudniem, o której to porze nastąpi otwarcie

We Lwowie, dnia 1. marca 1928.

Jan Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta Miasta.

POWIATOWA KASA CHORYCH W DROHOBYCZU

rozpisuje

KONKURS

na projekt budowy ambulatorjum i szpitala Filji Powiatowej Kasy Chorych w Borysławiu, wyznaczając za najlepsze trzy projekty nagrody:

I. zł. 5 000·—
II. „ 3 000·—
III. „ 2.000.—

Projekty nagrodzone stają się własnością Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Opis budynku i plan sytuacyjny można nabyć za opłatą zł. 20·— w biurze Dyrekcji Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 15 kwietnia 1928.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Czas odnowić przedpłatę!

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.